



Sz. P. Jacek Majchrowski
Prezydent Miasta Krakowa
Pl. Wszystkich Świętych 3/4
31-004 Kraków

Szanowny Panie Prezydencie!

Z pewnością nie zdziwi się Pan, że po raz kolejny piszemy do Pana list gratulacyjny, za zwycięstwo w comiesięcznym plebiscycie na największy Obciach Miesiąca. Stało się to niemal normą. Tym razem mieszkańców najbardziej zbulwersowała wiadomość o niezwyklej pomocy jaką Pan oraz Pańscy podwładni udzielili deweloperowi, który wspierał finansowo Pańską kampanię.

Sprawa dotyczy uzyskania pozwolenia na budowę drogi dojazdowej do bloków odchodzącej od ulicy Dąbrowskiego. Trzeba zaznaczyć, że cały Pański urząd i to na wielu szczeblach wykazał się niespotykaną wytrwałością i kreatywnością w osiągnięciu tego celu, pomimo trudności i co raz nowych kłód rzucanych pod nogi.

Najpierw pojawił się problem z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego, powstałym tuż przed próbą zdobycia zezwolenia – zaledwie 5 lat wcześniej – który w tym miejscu, zamiast niezbędnej w naszym mieście ślepej uliczki prowadzącej do kilku bloków, zakładał powstanie nikomu niepotrzebnej drogi „Dąbrowskiego-boczna”, której celem miał być zaledwie lepszy układ drogowy dla całej okolicy.

Pańscy urzędnicy wzorowo poradził sobie z obejściem postanowień MPZP, sprytnie wykorzystując do tego specustawę z 2003 roku, znowelizowaną, aby przyspieszyć budowę dróg na Euro 2012, jednak w tym miejscu minimalnie się potknęli. Pomijając już sam fakt, jak taka mała uliczka na Zabłociu ma mieć związek z mistrzostwami świata, to ustawa dotyczy jedynie dróg publicznych, a ślepa uliczka prowadząca do kilku raczej do takich nie zależy.

Tu pojawiał się kolejny problem, gdyż do podobnych wniosków doszedł krakowski Starosta, który zgodnie ze specustawą decyduje o budowie dróg gminnych i powiatowych. Ten krytycznie ocenił wniosek i zgody nie dał.

Po tym „policzku” zostało zastosowane naszym zdaniem najlepsze posunięcie. Skoro Starosta nie wydał pozwolenia, to urząd zrobił to sam. A dokładnie zrobił to Pan, Prezydent Miasta Krakowa po rozpatrzeniu wniosku... Prezydenta Miasta Krakowa. W dodatku w 2013 roku, czyli rok po Euro 2012!

Jeszcze raz „gratulujemy” genialnego rozwiązania tego problemu, niesamowitej kreatywności i godnego pochwały samozaparcia w postawionych celach.

Z życzeniami opamiętania się,

Stowarzyszenie Logiczna Alternatywa